

Zaproszenie na spektakl "Wschodzenie"

Data publikacji: 14.03.2007 0:00

□

Zapraszamy na 75 spektakl "**Wschodzenia**" na motywach "Dziadów" Adama Mickiewicza Cieszyńskiego Studia Teatralnego. Sala Prób im. Juliusza Osterwy (COK "Dom Narodowy"), **15 marca - godz.**

19 00.

Po spektaklu film dokumentujący powstawanie spektaklu.

Wschodzenie

W toku wielomiesięcznych doświadczeń zrealizowaliśmy spektakl teatralny „Wschodzenie”.

Jego powstanie uwarunkowane było potencjałem wiedzy, doznań, doświadczeń, wykonanej pracy – procesem dojrzewania do wyrażenia indywidualnie i zbiorowo przekazu duchowego płynącego z „Dziadów” A. Mickiewicza. Wszystko rozpoczęło się od próby podążania drogą poznania, wiodącej tylko przez autentyczne i istotne przeżycie: najpierw musieliśmy zderzyć się z jak najbardziej archaicznymi formami kultury, bezpośrednio doświadczyć, poczuć obecność w tejże kulturze, by potem mieć szansę na dostrzeżenie ginących śladów autentycznej tradycji wokół nas. Mieliśmy już za sobą takie doświadczenie, które teraz czekało na rozwinięcie.

CST proponuje bardzo silną, ekspresyjną, symboliczną, metaforyczną linię przekazu teatralnego, wyrażanego przez słowo, pieśń, ruch. Nie mamy tu do czynienia z realizmem psychologicznym. Chociaż niewątpliwie posługujemy się tu psychologią postaci. Poszczególne sceny mają bardzo złożoną wymowę.

„Wschodzenie” to opowieść o stanie ducha zagubionego pokolenia, o uczuciach, o najwyższych wartościach, o miłości ludzkiej, świętej, w imię której bohaterowie są w stanie zmienić stan swojego istnienia, byleby tylko ocalić doskonałą chwilę uczuci. Pojawia się tu również smutna dojrzałość ludzka.

To opowieść o poszukiwaniu idealnego spełnienia się człowieka – o stawaniu się Człowiekiem.

*„Siła człowieka wewnętrzna jest niezmierna, jakiej rozum przewidzieć nie może.
Człowiek w duchu swoim ma wszystko, co go czyni podobieństwem, obrazem Boga. (...)
Przeznaczeniem człowieka jest wydobywać swoje zarody na światło
i nie dać odpadać im w ciemność. Chrystus był światłością w ciemnościach...”*

Kluczem do spektaklu jest pojęcie 'Wschodu'; Wschód jako początek, inicjacja, jako kraina geograficzna i kulturowa, jako dojrzewanie o wielorakim znaczeniu...

„... Wschód” ma w rzeczy samej coś wspólnego z naszymi obecnymi problemami, tyle, że przecież nie o inspiracje wschodnich świętych czy nawet mędrców idzie, lecz o Wschód w nas, o sens utajony w głębinach nieświadomości.”

Carl Gustaw Jung

„Problemy psychiki współczesnego człowieka”

„Wschodzenie” to także spektakl poetycki.. Mickiewicz pisał:

„Sztuka jest jednym z ogniw łączących ludzkość ze światem niewidomym”
(wykład Mickiewicza 20 XII 1842 r).

Idąc drogą intuicji poety oraz przez pamięć pokoleń staramy się, by powstały spektakl był jednocześnie wyrazem

pewnych obrazów.

„Tajemnica”, której istnienie wyczuwamy to skarbiec pierwotnych obrazów, jakie każdy przynosi ze sobą na świat jako podarunek od całej ludzkości.”

C. G Jung

Większość fragmentów, w których szukaliśmy inspiracji, pochodzi z IV i II części „Dziadów”. W całość są wplecione wątki rzeczywistych historii, sytuacji wiejskich, ludycznych, przywiezionych z wyjazdów, których wykonawcy byli świadkami lub uczestnikami. Ważnym momentem pracy był czas spędzony w jednej z opuszczonych cerkwi bieszczadzkich, a także we wsi, w której ona się znajduje. Stąd obecne w naszej scenografii spektaklu carskie i diakońskie wrota ikonostasu.

Nikt, także i my nie jesteśmy wolni od otaczającej nas rzeczywistości. Przez wiele miesięcy chcieliśmy dostrzec tylko to, co „prawdziwe” i „stare”. Zaslaniałyśmy oczy, udawaliśmy usilnie, że nie widzimy tego, co brudzi nam ten wymarzony, „wschodni” obrazek. Tych różnych, nowoczesnych zachowań, gadżetów, bezdusznej architektury, nawet po prostu śmieci. Odchodzą przedwojenne pokolenia. Może już odeszły.

Zostały ich dzieci - dziwne czasami, z marzeniami o ucieczce lub już ucieknięte – do biurek, samochodów,

zawałów serca; i anteny satelitarne –nasze okna na świat.

Ale wschód trwa. W ułamkach sekund. W urwanych zdaniach.

W nierozszyfrowanych gestach i grymasach twarzy. W milczeniu i ciszy.

W zapachu. To cały kod. Dobrze temu, kto nauczy się go czytać.